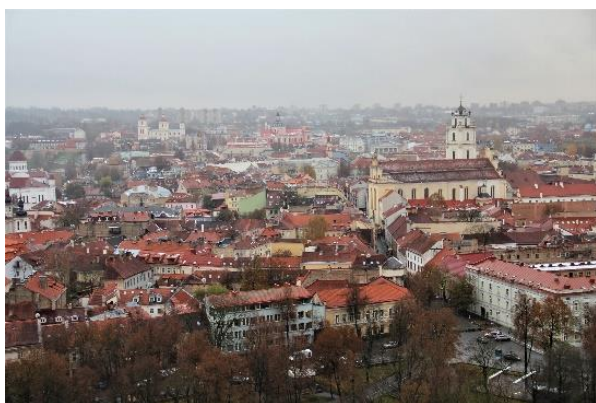


## Pamięć i historia



Widok na Wilno ze Wzgórza Gedymina

pisarz J. Ignacy Kraszewski, hetman J. Karol Chodkiewicz, powstaniec listopadowy Emilia Plater, działacz patriotyczny i polityk marszałek Ignacy Potocki, kompozytor Stanisław Moniuszko, poeta A. Mickiewicz i Marszałek Józef Piłsudski.

Wilno to ukochane miasto wielu Polaków, także i pierwszego marszałka Polski. Interesowały nas miejsca, w których mieszkał, studiował, przebywał i ukrywał się Piłsudski. Tu, po zesłaniu na Syberię *powrócił w 1892-gim roku*.

- *Kim Pan jest?* - zapytała przerażona siostra. Nie poznała niemożliwie wychudzonego brata.

Gdy otworzył usta, by odpowiedzieć, zauważyła, że nie miał dwóch przednich zębów, wybitych kolbą karabinu. Razem z bratem Bronisławem byli raczej niesłusznie oskarżeni o zamach na cara Aleksandra III. Bronisław został skazany na 15 lat katorgi, a Józef na 5 lat zesłania na Syberię Wschodnią. Bez sądu. Miał wtedy niespełna 20 lat.

Riho była także ciekawa znaków polskości tego miasta, rusyfikacji i sowietyzacji, oraz wpływu nowej rzeczywistości na miasto.

Rzeczywiście, znajoma wydawała się nam architektura, która przypominała polskie miasta. Szczególnie odnowiona Starówka.



Starówka



Bazylika

### Wilno.

Wdrapaliśmy się na wzgórze Gedymina i obok wieży zamkowej rozpościerało się przed nami dawne, bardzo polskie i jednocześnie wielokulturowe miasto. Miasto niezwykle, miasto wielkich i znanych, zasłużonych ludzi.

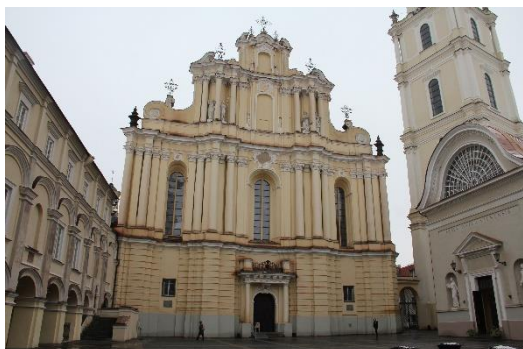
Na stronie *Przewodnika po Wilnie wybitnych Polaków i osobistości* naliczyłem ponad 70.<sup>1</sup> Są wśród nich między innymi: poeta Juliusz Słowacki, pisarz S. Cat Mackiewicz,

Widać było ślady zniszczenia obiektów historycznych i przywracania starej tradycji.

Tak więc przywrócono do życia piękną Bazylikę archikatedralną, która była miejscem pochówku króla polskiego Aleksandra Jagiellończyka i królowych Polski, Elżbiety Habsburżanki i Barbary Radziwiłłówny. Za panowania ZSRR Bazylikę zamieniono na magazyn.

<sup>1</sup> <http://przewodnik-wilno.lt/wycieczka-po-wilnie/sladam-wybitnych-polakow-w-wilnie>

Magazynem za Sowietów były także, przedtem okradzione kościoły św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty (*dwóch Janów*) w zespole Uniwersytetu Wileńskiego, założonego przez Stefana Batorego, którym nadano także nowe życie.



Kościół dwóch Janów

We wnętrzu kościoła obaczyliśmy wiele poloników, przypominających naszych bohaterów narodowych: Kościuszkę, poetów Mickiewicza, Słowackiego,



Płaskorzeźba upamiętniająca Ludwika Kondratowicza (W).

Syrokomlę i Odyńca, filozofa i chemika Andrzeja Śniadeckiego, kompozytora Stanisława Moniuszkę oraz wielu innych.

To litewskie, ale spolonizowane miasto przydzieliła Stalinowi Jatta!



Pomnik Adama Mickiewicza

Ale była też część inna miasta, poza centrum.



Gdzieś leżał śnieg i niebo było szare. Było smutno i melancholijnie.

Tym bardziej, gdy zawędrowaliśmy na cmentarz o dramatycznej przeszłości – „Na Rossę”. Zaraz za wejściową furtką cmentarza ujraliśmy mnóstwo grobów żołnierzy polskich, poległych w 1919, 1920, 1939 i 1944 roku. Był dzień po Zaduszkach.



Cmentarz wojskowy polskich żołnierzy



Mauzoleum Matka i Serce Syna

Widać było wiele zniczy, wstążek, flag i biało-czerwonych bukietów na polskich grobach. Były też kwiaty i wieńce przy Mauzoleum Matki i Serca Syna, Józefa Piłsudskiego. Bo serce, Piłsudski chciał zostawić w polskim Wilnie, przy Matce. Taki jest właśnie wyryty napis na płycie „Matka i Serce Syna”. Ta Matka, która wychowała go w duchu patriotyzmu, na strofach romantycznych Słowackiego i Mickiewicza.



Pomnik nagrobny Joachima Lelewela „Na Rossie”

*Piłsudski napisał: „Matka od najwcześniejszych lat starała się rozwinąć w nas samodzielność myśli i podniecała uczucie godności osobistej, które w moim umyśle formowało się w sposób następujący: Tylko ten człowiek jest wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem.*

**Opuszczamy część wojskową cmentarza i przez zabytkowe wejście idziemy w głąb. Przy odnowionym kościółku napotykamy pomnik nagrobny Joachima Lelewela, postaci dobrze znanej w polskiej historii.<sup>2</sup>**

**Idziemy jeszcze bardziej w głąb i po drodze zaskoczy nas ilość polskich grobów i nazwisk: Staniewiczów, Olendzkich, Wilczyńskich, Sikorów, Jaźwińskich, Kozłowskich, Dąbrowskich, Sobańskich...**

**Jest tych nazwisk bez liku.**

**I nagle, jakaś mama z dwojgiem „berbeciów”, przy grobie z zatartym już prawie nazwiskiem tłumaczy dzieciom coś po polsku...Daje zapalki, po chwili dzieci przyklękają i zapalają dwa znicze.**



Pamięć o tych co odeszli

**Jesteśmy na wzgórzu, z którego rozciąga się widok w dół. Bardzo żałosny to widok.**

**W rozległej przestrzeni, na niektórych zarosłych mchem kamieniach, płytach nagrobnych można zauważyć jeszcze czerwone szkła wypalonych już zniczy.**



Cmentarz „Na Rossie”

**Ale widzimy też gdzieś tam zupełnie zarosłe groby, chylące się krzyże, pogięte ogrodzenia, roztrzaskane kamienie i tam już nie widzimy nikogo, i nie ma żadnych zapalonych zniczy. Te groby okryła już niepamięć.**

**Zadumę i spokój przerywa dźwięk przejeżdżających na dole samochodów. Tak!**

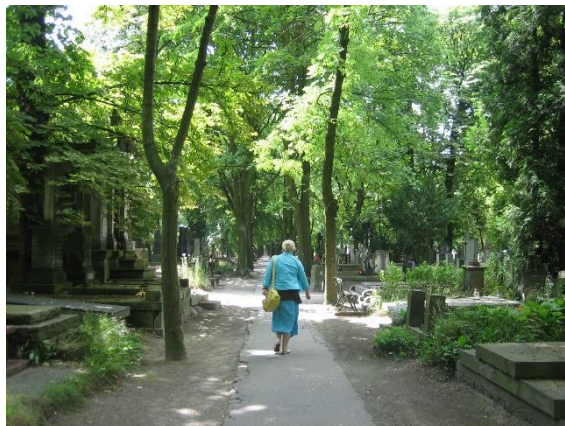
<sup>2</sup> Joachim Lelewel – (ur. w 1786 w Warszawie, zm. 1861 w Paryżu) – polski historyk, bibliograf, sławista, numizmatyk, poliglota (znał 12 języków), heraldyk, działacz polityczny i wolnomularz (Wikipedia). Prezes założonego w trakcie powstania listopadowego Towarzystwa Patriotycznego – radykalnego odłamu obozu powstańczego, dążącego do wprowadzenia fundamentalnych reform społecznych. W 1834 roku zaocznie skazany przez władze rosyjskie na powieszenie za udział w powstaniu listopadowym (Wikipedia).

Po wojnie zdecydowano zbudować tu, przez cmentarz... drogę!

Za drogą widać przeciętą część cmentarza. Po moźnych tego świata zostały pałace, po komunie zniszczenie i smutek.

Przypomniał mi się nasz cmentarz na Powązkach w Warszawie. Te piękne alejki, po których z przyjemnością chce się spacerować, odwiedzając bliskich można usiąść na ławeczce przy grobie, powspominać... poświęcić czas na refleksję.

Tu jest inaczej. I pomimo smutku, wyłaniającego się z przeszłości, pozostało głębokie wzruszenie, że te współczesne oznaki pamięci na wojskowym cmentarzu, pamięci o poległych za wolność, tu teraz daleko od Polski – zaistniały - i są wyrazem złożonego im hołdu. Opuściliśmy cmentarz w milczeniu.



Aleja na Powązkach

***„Wieczny odpoczynek racz im dać panie...”***

*Zdjęcia autora.*

Zapraszam na stronę [www.andrzejstiedlecki.pl](http://www.andrzejstiedlecki.pl) -znajdziesz tam moje filmy na Youtube, w Nagraniach- Historię Polski w literaturze i inne...Wszystko możesz ładować do swojego komputera do prywatnego użytku - pro publico bono.